

Sygn. akt I C 3/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, Wydział I Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Żywicki

Protokolant: Paulina Rzepczyńska

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2015r. w Olsztynie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa R. B.,

przeciwko J. Ż.,

o zapłatę,

I zasądza od pozwanego J. Ż. na rzecz powoda R. B. kwotę 4.168,04 zł (cztery tysiące sto sześćdziesiąt osiem złotych 04/00) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2012r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III rozstrzyga zasadę ponoszenia przez strony koszty procesu w tym nieuiszczonych kosztów sądowych orzekając, że powód i pozwany ponoszą je w 50%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

/-/ SSR Piotr Żywicki

**Sygn. akt I C 3/13**

## UZASADNIENIE

**Powód R. B.** wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 7.086 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2012r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego roszczenia wskazał, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie za uszkodzenie jego samochodu, do którego doszło z uwagi na zabłocenie drogi przez samochody firmy transportowej pozwanego. Do wypadku doszło w ten sposób, że pojazd kierowany przez powoda wpadł w poślizg i uderzył w bramę wjazdową na posesję (k. 2-3).

Pismem z dnia 6 lutego 2015r. powód rozszerzył żądanie pozwu w ten sposób, że w miejsce kwoty 7.086 zł wniósł o zapłatę kwoty 8.336,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 7.086 zł od dnia 10 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.250,07 zł od dnia 7 lutego 2015 r. do dnia zapłaty (k. 167-169).

**Pozwany J. Ż.** w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska zakwestionował istnienie związku przyczynowego pomiędzy okolicznościami wskazanymi w pozwie, a powstałym w majątku powoda uszczerbkiem. Podniósł, że droga po której poruszał się powód jest drogą publiczną, w związku z czym obciążanie wyłącznie pozwanego za jej stan w okresie jesiennym jest zbyt daleko idącym zarzutem. Wskazał nadto, że powód w żaden sposób nie wykazał wysokości szkody w jego pojeździe (k. 31).

Na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2015r. pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda (k. 181).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 14 listopada 2012r. powód - kierujący pojazdem marki B. (...) o nr rej. (...) - podczas wykonywania manewru skrętu w prawo w bramę prowadzącą do posesji firmy (...) w K., utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w lewy (patrząc w kierunku jazdy pojazdu) słup bramy wjazdowej.

(okoliczności niesporne)

W czasie zdarzenia nie było opadów, widoczność i przejrzystość powietrza dobra. Nawierzchnia jezdni była pokryta maziem i dobrze widoczną dla kierujących błotem.

(dowód: dokumentacja fotograficzna- k. 13-18, zeznania świadka D. J. - k. 35-36, dowód z zeznań powoda - k. 36-37, opinia biegłego J. K. (1) – k. 145-158, opinia uzupełniająca – k. 180)

Błoto naniesione zostało przez wyjeżdżające z położonej kilkanaście metrów dalej posesji samochody ciężarowe przewożące ziemię. Pojazdy te należały do pozwanego prowadzącego od 1990r. działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych pod firmą Zakład (...).

(bezsporne, por. wydruk (...) k. 171)

Do uszkodzenia pojazdu doszło w ten sposób, że podczas skrętu nastąpił uślizg tylnej osi pojazdu i samochód uderzył w dalszy słupek bramy wjazdowej do pojazdu. Prędkość w chwili uderzenia nie była duża, ok. 10-15 km/h. Zabrudzenie jezdni miało fizyczny wpływ na przebieg zdarzenia, gdyby jezdnia w chwili wykonywania manewru skrętu nie była zabrudzona, manewr ten byłby całkowicie bezpieczny. Naniesione na nawierzchnię błoto było dobrze widoczne dla kierującego pojazdem. Kierujący powinien był przewidzieć zachowanie samochodu na błocie, albowiem wiedzę tę uzyskuje się już na kursie prawa jazdy. Powód od chwili dostrzeżenia go miał wystarczająco dużo czasu na decyzję do planowanego manewru. Powód powinien ograniczyć prędkość do takiej, aby móc bezpiecznie wjechać w bramę, zaś w sytuacji gdyby prędkości tej nie zdążył ograniczyć do prędkości bezpiecznej dla wykonania skrętu, właściwym było przejechanie skrętu a następnie zawrócenie i bezpieczne wjechanie w bramę z niewielką prędkością. Powód wykonując manewr skrętu przy zbyt dużej prędkości, na zabłoconej jezdni nie zachował należytej ostrożności.

(opinia biegłego J. K. (1) – k. 145-158, opinia uzupełniająca – k. 180)

Na skutek wypadku samochód powoda uległ uszkodzeniom w postaci: pionowego wgniecenia przedniego zderzaka w części środkowej, nieco bliżej prawej strony, pęknięcia kierownicy powietrza w zderzaku; pękniętej prawej atrapy chłodnicy, wgniezionej przedniej części pokrywy komory silnika nad uszkodzeniem zderzaka i atrapy chłodnicy, wgniecionego miejscowo wzmocnienia zderzaka w środkowej części bliżej prawej strony, uszkodzonych amortyzatorów przedniego zderzaka, zerwanego z zaczepów bocznych przedniego zderzaka, dwóch wgłębień przedniej tablicy rejestracyjnej, wgniecenie bliżej lewej strony miało półkolistne dno, bliżej prawej ostrą krawędź.

Wyszczególnione uszkodzenia samochodu B. są w pełni wytłumaczalne mechanizmem uderzenia w pionowe, sztywne przeszkody o krawędzistym i owalnym przekroju. W pełni korelują z konstrukcją bramy prowadzącej do posesji przy ul. (...).

(dowód: opinia biegłego D. R. – k. 51-74, opinia uzupełniająca – k. 104-106, ustna opinia uzupełniająca – k. 134-135, opinia biegłego J. K. (1) – k. 145-158, opinia uzupełniająca – k. 180)

Koszt naprawy pojazdu powoda, uwzględniając stawki robocizny odpowiednie dla uszkodzonego pojazdu, w kwocie 120 zł/rbg oraz z zastosowaniem wyłącznie cen części oryginalnych z sieci producenta, wynosi 8.336,07 zł.

(dowód: opinia biegłego D. R. – k. 51-74, opinia uzupełniająca – k. 104-106, ustna opinia uzupełniająca – k. 134-135)

Przed złożeniem pozwu powód wzywał pozwanego do zwrotu kosztów naprawy auta. Pismo to pozwany odebrał w listopadzie 2012r.

(niekwestionowane, nadto dowód: wezwanie do zwrotu kosztów naprawy auta – k. 4-5)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie poczynionych ustaleń roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w części.

Dokonując powyższego rozstrzygnięcia Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, których prawdziwości nie kwestionowano, a których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu.

Jako, że wyliczenie kosztów naprawy pojazdu powodów oraz ustalenie przebiegu zdarzenia z dnia 14 listopada 2012 r. wymagało wiadomości specjalnych, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego D. R.. Opinia sporządzona przez biegłą była kwestionowana jedynie w zakresie przyczyn zaistnienia zdarzenia. Tym samym na tę okoliczność dopuszczono dowód z opinii kolejnego biegłego w osobie J. K. (1). Opinia ta była kwestionowana. Biegły w ustnej opinii uzupełniającej (k. 180v.) w pełni ustosunkował się do podniesionych zarzutów należycie uzasadniając poczynione wnioski, po czym dodatkowych zastrzeżeń nie zgłoszono. Ostatecznie Sąd uznał za logiczne, spójne i uzasadnione, opinie biegłej D. R. w części dotyczącej ustalenia kosztów naprawy pojazdu powstałych w wyniku zdarzenia oraz biegłego J. K. (1) dotyczącej ustalenia przebiegu i przyczyn wypadku z dnia 14 listopada 2012r., podzielając wnioski w nich zawarte.

W sprawie niniejszej strony pozostawały w sporze zarówno co do zasadności jak i wysokości roszczeń zgłoszonych w pozwie.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że odpowiedzialność pozwanego, prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) znajduje uzasadnienie w treści art. 435 § 1k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo tak dalece, że odpowiada on zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w braku takiego zawinienia, a odpowiedzialności tej nie wyłącza przeprowadzenie dowodu bezwinnosci (por. wyrok SN z dnia 27 października 2005 r., III CK 171/05, LEX nr 346045; wyrok SN z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387). Odpowiedzialność prowadzącego oparta jest więc na zasadzie czystego ryzyka w oderwaniu od jego winy. Nie wyklucza jej nawet fakt, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami.

Dla ustalenia relacji kauzalnej, nie chodzi przy tym o pracę konkretnego urządzenia, ale funkcjonowanie całego zorganizowanego zespołu majątkowego (przedsiębiorstwa, zakładu) (por. W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 612 za A. Olejniczak, Komentarz do art.435 Kodeksu cywilnego, Lex 2014)

Według poglądu utrwalonego w orzecznictwie, jak i doktrynie, dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 435 § 1 k.c., koniecznym jest zastosowanie w przedsiębiorstwie siły przyrody jako źródła energii, co jednocześnie powinno stanowić jego siłę napędową. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko dla działań wspomagających. Przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, wymaga uwzględnienia znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów

produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (por. uzasadnienie wyroku SN z 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 336). Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, tak by jego istnienie i praca były uzależnione od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego zostało utworzone (por. wyrok SN z 1 grudnia 1962 r., 1 CR 460/62, OSPiKA 1964, nr 4, poz. 88 z glosą A. Szpunara za J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. III cz.1. Zobowiązania., Warszawa 2013, s. 435).

Jednocześnie szkoda musi być wyrządzona przez „ruch” przedsiębiorstwa lub zakładu, który definiowany jest szeroko jako każda działalność nie tylko bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania.

Wobec powyższego, w realiach niniejszego postępowania, nie może budzić wątpliwości, że przedsiębiorstwo prowadzone przez pozwanego wprowadzane jest w ruch za pomocą sił przyrody.

Z doświadczenia życiowego wynika, że zakład, którego głównym celem jest transport musi charakteryzować się posiadaniem odpowiedniego taboru, który w przypadku zakładu prowadzonego przez pozwanego jest taborom samochodowym. To z kolei przesądza o uznaniu zakładu pozwanego za przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody w postaci paliw płynnych.

Nie może budzić wątpliwości także istnienie związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa i wywołaną nim szkodą powoda. Jak ustalono, do uszkodzenia pojazdu powoda doszło na skutek uślizgu tylnych kół samochodu w chwili wykonywania manewru skrętu, co ostatecznie doprowadziło do uderzenia w bramę wjazdową do posesji. W sprawie ustalono, że w istocie na części jezdni w miejscu wykonywania manewru skrętu znajdowało się błoto, które naniósł wyjeżdżające z pobliskiej posesji samochody pozwanego, wykonujące prace polegającą na przewiezieniu ziemi. Biegły J. K. (2) potwierdził nadto, że gdyby jezdnia nie była ubłocona, wykonanie manewru skrętu byłoby całkowicie bezpieczne. Niemniej, jak podał biegły, powód wykonywał manewr najprawdopodobniej rutynowo, nie uwzględniając warunków panujących na jezdni.

Tym samym przyczynami uślizgu pojazdu powoda było z jednej strony występujące na jezdni błoto naniesione przez pojazdy pozwanego jak i niezachowanie należytej ostrożności przez powoda, który niedostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze.

Mając na uwadze poczynione rozważania Sąd ostatecznie uznał, że obie strony w równym stopniu przyczyniły się do powstania szkody w pojeździe powoda. Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Jak podkreśla się w doktrynie, określenie przyczynienia się poszkodowanego nie kształtuje się jednolicie i jest uzależnione od podstawy prawnej z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Jeśli bowiem odpowiedzialność za szkodę oparta jest na zasadzie winy to również przesłanki zmniejszenia odszkodowania powinny być bardziej surowe. W takim wypadku bez winy po stronie poszkodowanego brak byłoby podstaw do uznania, że do przyczynienia w ogóle doszło. Tym samym jeśli sprawca odpowiadałby na zasadzie winy to przyczynić się do szkody mogłaby jedynie osoba poczytalna – art. 425 §1 kc (tak T. Wiśniewski, J. Gudowski (red.), Kodeks Cywilny. Komentarz. Zobowiązania, Tom III, cz.1, Warszawa 2013, s. 95 i nast.).

W sytuacji zaś, gdy odpowiedzialność odszkodowawcza oparta jest na zasadzie ryzyka (jak w niniejszej sprawie – art. 435 kc) do zastosowania konstrukcji przyczynienia się z art. 362 kc obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego wystarcza obiektywna nieprawidłowość (niewłaściwość) zachowania się poszkodowanego (j.w., por. też uchwałę SN w składzie 7 sędziów z dnia 20 września 1975r. III CZP 8/75, OSNCP 1976, nt 7-8, poza. 151).

Ustalenie szkody i jej wysokości oraz sposobu jej naprawienia winno odbywać się w zgodzie z zasadami określonymi w art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. - na podstawie odpowiedzialności za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła oraz trybu naprawienia szkody oraz, zgodnie z wyborem poszkodowanego, przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W przypadku naprawy szkody w pieniądzu, wysokość odszkodowania

powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Jak wynika z niekwestionowanej w tej części, opinii biegłej D. R., szkoda w pojeździe powoda wyniosła 8.336,07 zł. Sąd podzielił wnioski biegłego, że uzasadnionym jest ustalenie kosztów naprawy z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę na poziomie 120 zł oraz z użyciem cen części oryginalnych. W sprawie nie wykazano by w pojeździe powoda przed wystąpieniem szkody zamontowane były części inne niż oryginalne, stąd też celem przywrócenia go do stanu jak sprzed szkody, właściwym było obliczenie kosztów naprawy z użyciem takich samych części.

W ocenie Sądu zastosowanie tego sposobu naprawy pozwoli na przywrócenie pojazdu powodów do stanu poprzedniego, a jednocześnie nie spowoduje wzrostu jego wartości.

Ponieważ do chwili wyrokowania pozwany nie wypłacił powodowi żadnej kwoty tytułem odszkodowania, a każda ze stron w równym stopniu przyczyniła się do powstania szkody, uznać należało, że dotychczas niezlikwidowana szkoda powoda, w części obciążającej pozwanego (50 %) wynosi 4.168,04 zł (8.336,07 / 2). Kwotę tę zasądzono od pozwanego na rzecz powoda w punkcie I wyroku.

Stronie powodowej od zasądzonej kwoty, na podstawie art. 481 § 1 k.c., należne były odsetki ustawowe, zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie, od dnia 10 grudnia 2012r. do dnia zapłaty. Powód bowiem wezwał pozwanego (bez wyznaczania terminu) do zapłaty pismem odebranych przez tego ostatniego w listopadzie 2012r. (k. 4-6).

W pkt II wyroku Sąd oddalił powództwo ponad zasądzoną kwotę, jako niezasadne.

Biorąc pod uwagę fakt, że każda ze stron wygrała proces w 50% lecz w różnych stopniach – jak dotychczas - poniosła koszty procesu, o obowiązku ich ponoszenia orzeczono na podstawie art. 100 kpc (pkt III wyroku). Szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu (art. 108 §1 kpc).

/-/ SSR Piotr Żywicki